

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

> WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY



MICHAŁ FOSTOWICZ-ZAHORSKI

Wspomnienie...
„ku temu co jest poza”

Poznaliśmy się we Wrocławiu na początku lat 70. On kończył, ja zaczynałem uniwersytecką polonistykę przy placu Nankiera. Klub Związków Twórczych i Koło młodych pisarzy ZLP to były kręgi, w których przecinały się nasze drogi. Wtedy jeszcze nikt z nas nie wiedział, dokąd nas zaprowadzą. Cztery lata, które nas dzieliły biograficznie istotnie wpływały na charakter wzajemnych relacji. Wówczas wielu nam, młodszym - znajomość z Michałem dodawała animuszu. Potem było już inaczej. Gdzieś się rozbiegliśmy, każdy w swoją stronę, choć ukradkiem śledziliśmy, co który z nas robi.

Po latach miało się okazać, że z jego perspektywy wiek, ani tak zwany dorobek, nie miały większego znaczenia. Liczył się bowiem tylko określony sposób otwarcia na drugiego człowieka, gotowość współlistnienia i chęć rozmowy.

Michał, bez wątpienia, był z nas wszystkich najbardziej dociekliwy i głęboki. Niektórych nawet onieśmiał, co stało w jawnej sprzeczności z jego intencjami, gdyż nigdy nie chciał być wirtuozem, ani nie potrzebował pochlebców. A to, co zewnętrzne dotyczyło go tylko w zakresie niezbędnym i w żaden, ważny sposób nie wyznaczało jego życiowej aktywności.

Miał jak każdy artysta swoje rewiry niepodległości twórczej i podejmował je z różną intensywnością. Raczej pracował regularnie, jeśli nie podróżował po krajach anglosaskich. Najbliższa mu jednak była zawsze twórczość pisarska - wiersze, eseje i rozprawy naukowe. Choć również często malował, o czym niewiele wiedziało. Jakby chciał niemożliwe dla słowa obrazy oddać pędzlem.

Myślę, że poszukiwanie własnej drogi odbywało się u niego bardziej poprzez studiowanie dokonanych już i istniejących wyborów artystycznych, a nie poprzez rzeczywiste doświadczanie świata. A wszelkie zagadki egzystencjalne oglądał pod światło, w swoim międzygórskim klasztorze, by zapis, jaki z tego powstawał, zawsze był śladem możliwości i potrzeby wewnętrznego tańca człowieka. Choć często przekornie temu zaprzeczał, wiedzieliśmy, że to jego strategia. Wszystkie nasze rozmowy, które rozpoczynały się od błahych konkretów, zmierzały ku ogarnięciu Kosmosu, ku temu, co jest poza, bo doskonale wiedzieliśmy, że wszelka metafizyka rodzi się z realności i szczegółu.

Jego największą inspiracją, ale i wyzwaniem stały się dwie wielkie osobowości twórcze nowożytnego świata. Nasz - Bolesław Leśmian, genialny poeta dwudziestolecia międzywojennego, któremu poświęcił książkę „Świat bez prawdy. Poezja

jako światopogląd” oraz William Blake, wybitny angielski artysta i mistyk przetomu XVIII i XIX wieku, którego twórczość jest u nas nadal prawie nieznana. Jemu zadedykował „Boską analogię” - monumentalną monografię, nie mającą swego odpowiednika w literaturze anglosaskiej.

Obie prace podejmują zagadnienie wewnętrznej prawdy artysty i podkreślają jednocześnie, że jej urzeczywistnienie jest jedynym celem człowieka. Odkrywanie owej „prawdy samo jest prawdą, a wszystko inne jest tylko grą pojęć”. Michał znakomicie wiedział, że pierwszym krokiem do poznania tajemnicy duchowej jest odrzucenie fałszywego i stereotypowego postrzegania świata, bo to jedyna gwarancja zbudowania wizji całościowej, wyjścia poza i ogarnięcia całości. Oznaczało to dla niego również, że sztuka jest formą poznawania świata, a poznanie jest rodzajem sztuki.

Nie wiem, czy to, co pozostawił po sobie pozwoli nam wyjaśnić nasz świat, ale wiem, że pytania, które stawiał przybliżają nas do tego celu i dowodzą, jak bardzo potrzebny jest nam dzisiaj przewrót duchowy. Dla wielu nie jest to wcale oczywiste.

Szkoda, że już Go z nami nie będzie.

Wojciech Śmigiełski

* * *

Ze smutkiem przyjęliśmy informację, że 18 grudnia 2010 roku odszedł od nas dr Michał Fostowicz - człowiek wyjątkowy: poeta, malarz, eseista, myśliciel, autor sześciu książek poetyckich, licznych esejów publikowanych w pismach oraz książki *Świat bez prawdy* i monografii poświęconej twórczości Williama Blake'a pt.: *Boska analogia*. Tłumaczył z języka angielskiego, przetoczył m.in. *Drogę Lao Tsy* i pisma Blake'a. Był współredaktorem czasopisma *Rita Baum*. Malował poetyckie obrazy inspirowane buddyzmem i Zen. Z całą pewnością był to człowiek refleksji i doskonalenia siebie, otwarty na problemy innych i środowiska. Wielką radość sprawiała Michałowi praca ze studentami, którym przekazywał swoją pasję i doświadczenia.

Szczególną sympatią darzył Bibliotekę Sztuki, którą uważał za serce Wydziału Artystycznego. Zawsze gotowy do współpracy na rzecz realizacji programu Artoteki Grafiki i gromadzenia specjalistycznego księgozbioru. Z pracownikami biblioteki toczył rozmowy o różnych problemach związanych ze wspólnymi zainteresowaniami. Spod jego pióra wychodziły teksty na rzecz działań Biblioteki Sztuki i Artoteki. Uczestnik wykładów, spotkań i działań otwartych wzbogacających proces dydaktyczny studentów Wydziału Artystycznego.

Warto dodać, że Michał Fostowicz-Zahorski jest członkiem słynnej Familii Zahorskich - rodu bojarów białoruskich, którzy po Unii Horodelskiej (1413 r.) otrzymali od króla polskiego - herb Lubicz, a przydomek Fostowicz powstał od majątku Fosty na południu Rosji. Przedstawiciele tego rodu sprawowali najwyższe godności państwowe, polityczne i publiczne. Byli wśród nich artyści, pisarze, poeci i muzycy. Michał Fostowicz był najwybitniejszym znawcą Twórczości Williama Blake'a w Polsce.

Bardzo nam Ciebie będzie brakowało.

Janina Wallis

WYKORZYSTANO FOTOGRAFIĘ MICHAŁA FOSTOWICZA Z OKŁADKI JEGO WIERSZY WYBRANYCH „WOLNA MIŁOŚĆ”

58 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W piątek, 28 stycznia o godz. 12.00, w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym odbyła się wystawa Agaty Stępień reprezentującej łódzkie środowisko artystyczne. Artystka pokazała pełną subtelnego wyrazu kolekcję serigrafii. Wystawie towarzyszył wykład.

Janina Wallis



AGATA STĘPIEŃ, TRYPTYK 7, 2009, SERIGRAFIA, 120 X 110

Ewa Wojtyniak-Dębińska

> Przestrzeń nieskończona

Sztuka geometryczna stanowi formę uniwersalnego języka. Nie zawężając się do jednej interpretacji, pozwala na wielopoziomowe odczytywanie znaczeń.

Bogate struktury serigraficznej materii zawarte w wielkoformatowych poliptykach Agaty Stępień, tworzą iluzjonistyczną, pełną subtelnego wyrazu przestrzeń. Rozedrgane linie, przenikające się kwadraty, półprzezroczyste prostokąty i owale, wywołują złudzenie deformacji płaszczyzny. Nie są to jedynie estetyczno-dekoracyjne zabiegi. Tworzone z perfekcyjną dbałością o jakość warsztatową układy, wydają się odtwarzać zasady porządku, harmonii i napięć – syntonicznych sił obecnych w makro- i mikrokosmosie.

Intrygującym zagadnieniem kompozycyjnym w poszczególnych cyklach jest kontynuowanie intelektualno-wyobrażeniowego procesu. Z powtarzalnych elementów danej serii, artystka tworzy homogeniczne konfiguracje. twarty charakter danego ciągu, rozumiany jako możliwość potencjalnej kontynuacji, stanowi zachętę do rekonstruowania dalszych jego wersji. W niektórych serigrafiiach wrażenie to zostaje pogłębione, przez możliwość dowolnego łączenia prac drukowanych „na spad”, bez stosowania marginesów. Nie tylko wybrany cykl może być dalej rozwijany. Niejednokrotnie ostatnia kompozycja danego zestawu, zapowiada następny etap tworzenia.

Wydaje się, że przepelniona wzajemnymi relacjami kolekcja grafik Agaty Stępień jest fragmentem niezdefiniowanej, wciąż na nowo poszukiwanej w twórczym procesie struktury - przestrzeni nieskończonej, której granicę wyznacza jedynie wyobraźnia artystki i jej umiejętność posługiwania się geometryczną artykulacją.

Agata Stępień

Urodzona 25 lipca 1969 roku w Łodzi.

Studia w 1992-1997 roku w Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi.

Dyplom z wyróżnieniem w 1998 roku zrealizowany w Pracowni Tkaniny Dekoracyjnej prof. Krystyny Górskiej, Pracowni Sitodruku prof. Andrzeja Smoczyńskiego i Pracowni Rysunku i Malarstwa prof. Tadeusza Śliwińskiego.

Od 1997 roku zatrudniona w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych w Pracowni Sitodruku prof. Andrzeja Smoczyńskiego w Katedrze Grafiki Warsztatowej na Wydziale Grafiki i Malarstwa.

W 2003 roku nadanie stopnia naukowego doktora w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej grafiki.

Obecnie zatrudniona na stanowisku adiunkta w Pracowni Sitodruku oraz w Wyższym Studium Grafiki Artystycznej na Wydziale Grafiki i Malarstwa, Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi.

Twórczość w zakresie grafiki, rysunku, rzeźby i tkaniny.

NAGRODY :

1996: - Nagroda Firmy ZPB „ALBA”, w Konkursie INTERFASHION; - Wyróżnienie Honorowe w 13 Konkursie im. Wł. Strzemińskiego dla studentów ASP w Łodzi

1997: - Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi w 14 Konkursie im. Wł. Strzemińskiego dla studentów ASP w Łodzi

1997-1998: - Stypendium Naukowe Ministra Kultury i Sztuki

1998: - Nagroda Główna Rektora ASP w 15 Konkursie im. Wł. Strzemińskiego dla Studentów ASP w Łodzi

2004: - Nagroda Rektora ASP w Łodzi za Wybitne Osiągnięcia Artystyczne i Organizacyjne

2006: - Nagroda Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Łodzi, w dziedzinie Sztuki za całokształt osiągnięć artystycznych

>> INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

GALERIA UNIWERSYTECKA

- > Wystawa pt.:
Historia Sztuki. 25 lat Biennale Sztuki Nowej.
 Kurator wystawy - dr Zenon Polus
 2 grudnia 2010

W grudniu 2010 roku w Galerii Uniwersyteckiej otwarta została wystawa pt.: *Historia Sztuki*, która poświęcona była 25 rocznicy I BIENNALE SZTUKI NOWEJ. Rocznica ta, o tyle ważna, że dotyczy pierwszej z sześciu wystaw, które w istotny sposób wpłynęły na kształt sztuki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Biennale Sztuki Nowej w tamtym czasie było największym i najważniejszym przeglądem sztuki polskiej. Po wystawach został obszerna dokumentacja, między innymi korespondencja prowadzona przeze mnie z artystami, katalogi oraz bogata dokumentacja tego, co się wydarzyło w ramach kolejnych edycji BIENNALE SZTUKI NOWEJ. Ta dokumentacja stanowi ważny element wystawy, ale równie ważne jest uzupełnienie jej poprzez prace artystów - uczestników BSN ze zbiorów własnych oraz z Muzeum Ziemi Lubuskiej i Lubuskiej Zachęty Sztuki Współczesnej w Zielonej Górze. W wystawie, oprócz wcześniej wspomnianej dokumentacji, wzięli udział; Jan Berdyszak, Radosław Czarkowski, Jacek Dłużewski, Stefan Ficner, Magdalena Gryśka, Grzegorz Klaman, Alicja Lewicka, Natalia LL, Antoni Mikołajczyk, Zenon Polus, Joanna Przybyła, Mikołaj Smoczyński, Ryszard Woźniak.

W tekście programowym I BIENNALE SZTUKI NOWEJ w roku 1985, pisałem; paradoksalnie BSN jest imprezą o długiej już historii, a równocześnie zupełnie nową. Jego historia, jest związana z organizowanymi w Zielonej Górze, w latach 1963-1979, wystawami i sympozjami pt. *Złote Grono*, które w swoim czasie było imprezą grupującą czołówkę polskich artystów i krytyków sztuki, pre-zentującą dominujące zjawiska i najbardziej interesujących twórców.

III Złote Grono, pod hasłem *Przestrzeń i wyraz*, w swoich realizacjach i konstatacjach było jednym z ważniejszych wydarzeń w powojennej historii polskiej sztuki. W informatorze *III Złote Grono* Juliusz Starzyński tak pisał o wystawie: Wystawa *Przestrzeń i Wyraz* składa się z



dwóch członów: historycznego i współczesnego. W jednym i drugim wątek przewodni stanowi dążenie do integracji sztuki, do przekraczania barier pomiędzy poszczególnymi jej dyscyplinami, do wydobywania jedności wyrazu, jedności stylu. Nawiązując do idei głęboko zakorzenionych w dziedzictwie sztuki polskiej, wychodzimy naprzeciw tendencji, która coraz powszechniej przejawia się w całym świecie i która - być może - w przyszłości najpełniej uwadniamy wspólnotę uczuciową i myślową naszego czasu, zaś Bożena Kowalska, w Polskiej awangardzie malarskiej 1945-1970, pisała: wydarzeniem przesądzającym o wyjątkowej wadze *III Złote Grono* była ekspozycja *Przestrzeń i Wyraz* obejmująca ciąg kilkunastu niewielkich pomieszczeń, które oddane zostały poszczególnym autorom lub grupom autorów do zagospodarowania przestrzennego... W ostatecznym swym rezultacie *III Złote Grono* miało nie tylko istotne znaczenie zapładniające i wyzwalające pokłady wyobraźni jego uczestników, nie tylko uprzytomniło im żywą wciąż aktualność nie nowych problemów integracyjnych sztuki, ale zaowocowało realizacjami, jeśli nie wyprzedzającymi myśl poszukującą na świecie, to w każdym razie autentycznymi i w pełni niezależnymi.

Po czterech latach jakie upłynęły od ostatniego *Złote Grono*, w zupełnie zmienionej sytuacji w polskim środowisku plastycznym, podjęliśmy się organizacji imprezy pt.: *Laboratoria Młodych* (1983) - która stała się przymiarką do *Biennale Sztuki Nowej*. Nie zapominając o złote - gronowych tradycjach, jednak mając świadomość nowych sytuacji w sztuce, stworzyliśmy koncepcję wystawy mającej w swych założeniach prezentację krajobrazu polskiej sztuki poszukującej. Podejmując się organizacji *Biennale Sztuki Nowej* mieliśmy świadomość czasu historycznego, w którym znalazła się sztuka pierwszej połowy lat osiemdziesiątych. Kryzys społeczno - polityczny, rozbitcie dotychczasowych struktur funkcjonowania artysty i jego dzieła, doprowadzały do kilkuletniej izolacji poszczególnych środowisk i indywidualnych twórców. W tej atmosferze konfrontacja dokonań twórczych stała się naturalną - bo wyrastającą z istoty sztuki jako komunikatu - potrzebą artysty z jednej strony, z drugiej zaś, historia sztuki zmierzającej do ujawnienia przemian, jakim podlegała ona przez minione lata. Określając zasady doboru uczestników przyjęliśmy kryterium sztuki nowej - poszukującej. Wybrani zostali więc, twórcy, którzy odrzucając opisywanie współczesnej rzeczywistości, podejmują próbę wykreowania rzeczywistości nowej. Interesowali nas ci twórcy, którzy - bez względu na wiek - swoją działalnością artystyczną manifestują refleksyjny stosunek wobec istniejącego stanu, bądź którzy poprzez swoją aktywność twórczą stają się sprawcami lub animatorami procesów intelektualnych i emocjonalnych.

Zenon Polus



> Projekt - Edukacja Artystyczna

**Ogólnopolski Konkurs
na Najlepszy Dyplom z lat 2009-2010**

8-23 grudnia 2010

Wydział Edukacji Artystycznej, Uniwersytet Artystyczny,
Centrum Kultury Zamek, Poznań.

W grudniu 2010 roku w Poznaniu odbyło się pierwsze spotkanie w ramach Projektu - Edukacja Artystyczna oraz Ogólnopolski Konkurs na Najlepszy Dyplom z lat 2009 - 2010, który powstał na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, wystawa pokonkursowa oraz międzynarodowa konferencja poświęcona problemom edukacji artystycznej w kraju i na świecie.

Projekt jest wspólną inicjatywą Wydziału Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego oraz Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu. Będzie realizowany w cyklu dwuletnim.

Założeniem projektu jest promocja młodych, poszukujących artystów, którzy w swej działalności łączą aspekt artystyczny z refleksją teoretyczną czy pracą pedagogiczną. Wystawa

zwraca uwagę na złożoność szeroko rozumianej edukacji artystycznej, jej odmiennostwa do innych kierunków artystycznych, na wielozakresowość i rozległość dziedzin, którymi się zajmuje. Ważne jest również przyjrzenie się procesowi edukowania ku sztuce przebiegającemu na różnych poziomach. W przyszłości jednym z kluczowych elementów projektu planowany jest program warsztatów, które będą realizowane w CK „Zamek”.

Kolejnym celem jest również integracja środowiska edukacyjno-artystycznego. Projekt jest oparty na ideach realizowanych wcześniej przez Wydział Edukacji Artystycznej w Poznaniu, który łączy promocję sztuki

i przygotowanie do jej odbioru, a także ważność refleksji teoretycznej. Było to pierwsze tego typu wydarzenie w Polsce, które oprócz tego, że zaprezentowało szerokie spektrum gatunków, technik oraz sposobów prezentacji, przyczyniło się do twórczej konfrontacji młodych osób, które ukończyły dany kierunek.

Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych) Wydziału Artystycznego UZ reprezen-

tował dyplom Jolanty Bartkowiak pt.: *Ku słońcu*, z cyklu *Wspólne tworzenie*, zrealizowany w pracowni Rysunku i Intermediów - promotor dr Zenon Polus. *Ku słońcu* to multimedialny pokaz, na który składają się: warsztat artystyczny, realizowany przez autorkę i dzieci z Centrum Kultury „Zamek”, pokaz video obrazujący cztery żywioły (woda, ogień, burza, powietrze) według koncepcji Bartkowiak oraz transformacja dźwiękowa żywiołów - wokół w wykonaniu dr Bogumity Tarasiewicz. W katalogu do wystawy Jolanta Bartkowiak pisze: *te wszystkie znaczenia i symbole oraz materia barwna ognia, jego siła i energia, tworzą obraz video. Zarówno woda, ogień, burza i powietrze, przedstawione przeze mnie w formie medialnej, stanowią obraz w znaczeniu nieskończonym. Obraz żywiołów jest siłą twórczą, do*

twórczej transformacji własnej energii, oddechu i medytacji przez użycie dźwięku w celu uwolnienia indywidualnej kreatywności.

Wystąpienie Jolanty Bartkowiak w Poznaniu wzbudziło duże, w tym sensie także żywiołowe, zainteresowanie przybyłych na wystawę gości.

ZP





FOT. KAROLINA SPIAK

Wojciech Kozłowski

> Urzędniczka pyta o sztukę - czyli ile ról można grać naraz.

Są wystawy, które swoje głębsze przesłanie ukrywają pod warstwą estetycznego poloru, nie dając łatwego dostępu do przekazu. W swojej najnowszej pracy Paulina Komorowska-Birger poszła drogą rozpoczęcia od totalnego odstąpienia treści, dając tym samym odbiorcy możliwość głębokiego wniknięcia w sens, bądź poprzestania na uwodzącej estetyce szkła. Jest to bowiem materiał, który, choć podstawowy w jej twórczości, nie zdominował jej; jest raczej tak niezbędny jak przestrzeń galerii, jest warunkiem sine qua non. Tytuł wystawy przesuwając naszą uwagę w stronę samej artystki, a towarzyszące jej druki oraz zdjęcie będące elementem ekspozycji, akcentują zdecydowanie ten personalny element.

Prof. Paulina Komorowska-Birger pracuje na naszej uczelni od blisko 20 lat. Przeszła wszystkie już prawie szczeble kariery naukowej, pełniła także funkcje w strukturach wydziałowych, jest obecnie prodziekanem Wydziału Artystycznego, a także członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Jednocześnie cały czas tworzy swoje prace, których podstawowym budulcem są szklane nitki, od wielu lat odwołując się w nich do wątków autobiograficznych. Po raz pierwszy jednak tak otwarcie postawiła kwestię relacji ról, w których przychodzi jej funkcjonować w społeczeństwie. Do jakiego stopnia zachodzą na siebie, czy wykluczają się, a jeśli nie, to jaka jest ich rzeczywista zależność.

Wystawa w zielonogórskiej galerii BWA miała dwie odsłony, na które składało się kilka wyraźnie wyodrębnionych elementów. W małej sali mogliśmy zobaczyć niepokładaną zawartość teczek z reprodukcjami prac własnych, notatkami dotyczącymi pracy na uczelni, wystaw, szkicami roboczymi itp. Następną częścią ekspozycji były zdjęcia artystki i odręczne notatki dotyczące czysto urzędniczych spraw - zamknięte w "opakowaniach" ze szklanych nici i na kształt "flag" umieszczone na ścianach. Trzecim elementem było zdjęcie artystki i jej samochodu, przed galerią. W tryumfującym, autoironicznym nieco geście, artystka - urzędniczka przygotowuje się do wjazdu na wystawę. Druga odsłona tej wystawy była zapisem wideo performansu, w którym Paulina wjechała samochodem na salę ekspozycyjną BWA i dokładnie go tam umyła. Wideo było rzutowane na podłogę i stanowiło jedyne oświetlenie jeszcze jednej pracy z użyciem najważniejszego dla niej materiału. Była to instalacja, na którą składały się - wieszak na okrycia i powieszony na nim, używany przez wiele lat płaszcz artystki, zamknięty w "pokrowcu" ze szkła.

Dwie odsłony wystawy stanowiły uzupełniający się zestaw pytań i tez, które można by streścić w zdaniu - "Czy jestem urzędniczką, która uprawia sztukę, czy może jednak artystką, z zawodowych konieczności pełniącą funkcje urzędnicze, a bez względu na odpowiedź - czy mi to przeszkadza, czy raczej pomaga?"

Jest, jak sądzę, dużą odwagą odstąpić się tak zdecydowanie i pokazać swoje wątpliwości. Kardynalne i zdecydowane, a jednocześnie odnoszące się do podstaw własnej egzystencji.

Kiedy dociera do nas poziom tych wątpliwości, wtedy dopiero rozumiemy dystans do siebie, zawarty w tytule

tej wystawy. Jasna też staje się tryumfująco - ironiczna poza "artystkourzędniczki" przed galerią, z niezrozumiałą dumą prezentującej swój samochód.

Jest też w tej wystawie rys mniej widoczny, a równie istotny, dotyczący przedmiotów z bezpośredniego otoczenia artystki. Swoimi gestami, "opakowania" szkłem czy dokładnego umycia, akcentuje ich ważność, niechęć do wymiany na nowsze, tak charakterystyczną dla naszego współczesnego konsumeryzmu. Sama deklaruje przywiązanie do rzeczy, głęboką wagę tego stanu, pełną świadomość związku z nimi. Tu nie jest "urzędniczką", jest tylko artystką, w czuły sposób dbającą o swój dookoły, najbliższy świat, przedmioty, ale też bliskich i przyjaciół.

W którymś momencie refleksji może się okazać, że tak naprawdę opozycja urzędniczka - artystka jest być może najmniej istotna, ważniejsza jest bowiem uważność, kreatywność i odpowiedzialność wobec siebie i świata. Na każdym poziomie, w maksymalnie dużym napięciu uwagi, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Kreatywna urzędniczka i systematyczna artystka spotykają się, wspomagają, dookreślają.

Paulina Komorowska-Birger,
Urzędniczka,
galeria BWA w Zielonej Górze
17.12.2010- 09.01.2011



FOT. KAROLINA SPIAK

> WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA

> Kolejna edycja studiów podyplomowych nt.: *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*

Na Wydziale Ekonomii i Zarządzania ruszyła druga edycja studiów podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* realizowanych w ramach ogólnopolskiego projektu zainicjowanego przez Narodowy Bank Polski. Przypomnijmy, że do realizacji projektu wybrany został tylko jeden ośrodek akademicki w każdym województwie,

a w naszym województwie jest to właśnie Uniwersytet Zielonogórski. Jak już pisaliśmy - we wcześniejszych wydaniach miesięcznika - głównym celem projektu jest przekazanie Uczestnikom studiów wszechstronnej wiedzy na temat procesu wymiany narodowej waluty oraz mechanizmów funkcjonowania strefy euro. Wiedza w tym zakresie jest niezbędna w obliczu bliskiej perspektywy wejścia Polski do strefy euro. Studia - podobnie, jak w pierwszej edycji - cieszą się dużym zainteresowaniem i zgłosiło się wielu chętnych. W tym roku akademickim studia podyplomowe nt.: *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* podjęły 63 osoby. Wzorem z ubiegłego roku do prowadzenia zajęć zaproszeni zostali znani ekonomiści z Polski. Są to profesorowie uznanych ośrodków akademickich m.in. ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, są wśród nich także pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego. Oprócz wykładów programowych będą także realizowane wykłady otwarte, do których poprowadzenia zapraszani są specjaliści goście. Mieliśmy już przyjemność gości Wiceprezesa NBP profesora Witolda Kozińskiego, czy też profesora Grzegorza W. Kotodko. W czerwcu planowana jest konferencja pod tym samym tytułem *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*. Liczymy na obecność wielu sławnych ekonomistów zajmujących się problematyką funkcjonowania strefy euro. Konferencja będzie świetną okazją do wymiany poglądów oraz podsumowania efektów studiów podyplomowych.

